

Atrakcje regionu Puszczy Kozienickiej

– Rezerwat przyrody „Krępiec”

Rezerwat przyrody „Krępiec” położony jest na terenie leśnego kompleksu promocyjnego „Puszcza Kozienicka”, na skraju Garbatki – Letnisko. Utworzony został w 1994 roku, w celu zachowania krajobrazu z dużą ilością starych drzewostanów takich jak 100 i 300-letnie dęby, 100-letnie sosny. Łącznie obejmuje powierzchnię 278,62 ha i jest uważany za bardzo atrakcyjny pod względem wypoczynkowym oraz leczniczym.

Na obszarze rezerwatu, w głębokim wąwozie znajduje się jedno z największych i najpiękniejszych źródeł Puszczy Kozienickiej „Krępiec”, którego woda posiada dużą zawartość cennych minerałów. Z niego bierze swój początek rzeka Krępiec, nad którą rosną jawory o fantastycznie skręconych konarach. W zimnej wodzie żyją natomiast wypławki alpejskie.

Dołem z południa na północ wije się rzeczką Brzeźniczka. Zasila ona dwa zbiorniki, które są wykorzystane do celów rekreacyjnych. Bardzo ciekawa jest także roślinność występująca na terytorium Krępca. Znaleźć tu można ponad 100 różnych i rzadkich gatunków roślin naczyniowych, m.in. paprotkę zwyczajną, turzycę odległokosą, bluszcz pospolity a także brunatnicę.

Przez teren rezerwatu jest poprowadzona oznakowana ścieżka dydaktyczna (długość: około 6 km, czas przejścia: 3h, trasa ścieżki: 7 przystanków), która rozpoznaje się przy leśnym parkingu, w pobliżu drogi krajoowej nr 79. Dzięki niej łatwiej nie tylko poznać tutejsze, le-

śne tajemnice, ale dowieźć się ciekawostek na temat gatunków roślin i zwierząt występujących na terenie rezerwatu. Trasa ścieżki prowadzi dalej malowniczymi skarpami wzduż potoków, gdzie względna różnica wysokości terenu dochodzi do kilkunastu metrów. W tym niezwykle pięknym zakątku znajdują się: stara trasa kolejki wąskotorowej wraz z resztami mostu, staw przy zaporze, stare strzeliste sosny i sędziwe dęby. W pobliżu źródła znajduje się parking dla samochodów wyposażony w stoły i ławeczki. Dalej zaczyna się teren wydmowy i w przeważającej części las iglasty. Ze szczytu jednej z wydm możemy podziwiać pięknie położony zbiornik wodny w Garbatce – Letnisko. Tutaj corocznie organizowana jest impreza pod nazwą „Dni Garbatki”, której towarzyszą występy artystyczne, konkursy i dobra zabawa. Tutaj warto też zatrzymać się na mały odpoczynek, aby kontemplować piękno przyrody.

Bujna roślinność, pięknie położone tereny i rzeka Brzeźniczka czynią „Krępiec” niezwykle atrakcyjnym i wyjątkowym miejscem. Jest to obszar do którego warto przyjechać z rodziną w ramach wycieczki turystyczno-krajoznawczej. Ukaże on nienaruszone przez działania człowieka tereny Puszczy Kozienickiej, które swym pięknej przyciągają turystów z całej Polski.

LEGENDA O KRĘPCU

W ostępach leśnych, gdzie dziś położona jest Garbatka żył stary Mlis z córką Anką. Chytry to był chłop i zaślępiony rządem zysków, więc co dzień z leśnych barci miód niedźwiedzią podkraiał. W poszukiwaniu nowych barci coraz głębiej się

w puszcze zapędzał, lekceważąc przestrogi starych ludzi, że w bagniskach topielce siedzą, co w odmęty ludzi wciągają. A żeby pieniędzy jak najwięcej do sakiewki upchać córkę do lasu ze sobą zabierał. Razu pewnego gdy o zmierzchu z garniami pełnymi miodu wracali, nogi Mlisa ześlizgneły się z twardzej kępy i chłop do bagna wpadł cały. Na oczach córki coraz głębiej w trzęsawisku się zapadał. Anka wnet na pomoc się ojcu z gałęzią rzuciła, lecz stary jak to czekł pazerny dzbanu z rąk wypuścić nie chciał. Na nic prośby Anki i jej płacz, ojciec zniknął wśród zielonych mchów. Zaś mgliste opary znad grzędawiska swoje zgnile łapska ku dziewczynie zaczęły wyciągać. Wnet jak z pod ziemi chłop jak dąb wyrósł a Krępem był zwany. Ankę z oparów torfowiska wyrwał i za Mlisem w mokradła wskoczył. Za nim zaś podążyła struga czystej wody, która wir tak silny stworzyła, że starego Mlisa z dzbanem w rękach na brzeg wyrzuciła. Wnet bagnio przycichło a Kręp jak się pojawił tak zniknął. Od tamtej pory Anka codziennie nad brzegiem bagniska stawała i smutnymi oczyma spoglądała. Aż razu pewnego na bagnisku srebrzyste nitki czystej wody się złączyły, ludzki kształt przybierając i Kręp z wody się wynurzył. Od tej pory zakochani codziennie się spotykali a Kręp o rękę Ankę poprosił. Wyznał jej jednak, że jest duchem leśnym i strażnikiem czystego źródła. Anka tak mocno kochała Krępa, że samotne życie w gestwinie jej nie przerażało, tylko błogosławieństwo ojca uzyskać by chciała. Gdy prawda na jaw wyszła Mlis w szale na Krępa się rzucił, lecz



zwany pomysł w jego głowie zaczął kiełkować. Jako duch leśny – Kręp znał położenie wszystkich skarbów powinien, więc gdy wskaże ich miejsce to miłoś do Anki udowodni. Kręp, więc chłopa głębokim wąwozem poprowadził i miejsce ukrycia dwóch skarbów mu

wskazał. Pierwszy był dla tych co bogactwa kochają, a szkatułkę pełną złota przedstawił. Drugi zaś dla tych, co innych kochają – najczystszą, źródlaną wodą. Mlis skarbu nie docenił i oszukany się poczuł. Jednak, gdy lyk wody zaczepnął i piękno strumienia zobaczył

Piotr Szczecuła
Aleksandra Wieczorek

